

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2015.65>

W ODPOWIEDZI NA LIST  
DOKTORA KAZIMIERZA POSPIESZNEGO

Trudno w paru zdaniach w sposób merytoryczny odnieść się do listu autorstwa dra Kazimierza Pospiesznego (swoją drogą wybrał on dość specyficzną formę dyskusji naukowej). Autor odstąpił od ustosunkowania się do naszych 20-stronicowych merytorycznych zarzutów wobec jego książki. A przecież polemika, nawet najbardziej ostra, nie ma badaczy poróżniać, lecz zbliżać ich do poznania prawdy. Krytyczna wymiana poglądów jest bowiem podstawą nauki. Szkoda, że autor listu jej w tym przypadku nie podjął, ponieważ mogłaby to być dyskusja fundamentalna, dotycząca istoty i metod badań nad zamkami krzyżackimi oraz rodzajów i znaczenia źródeł, z których jest na ich temat czerpana wiedza uczonych. Nasze spostrzeżenia miały przede wszystkim na celu zwrócenie uwagi na fakt nieuwzględniania przez K. Pospiesznego licznych średniowiecznych przekazów pisanych i przyznanie przez niego zdecydowanego pierwszeństwa w badaniach kastellologicznych analizom architektonicznym. Nie byłoby to może aż tak wielkim błędem, gdyby K. Pospieszny dochodził w rezultacie takiego postępowania do metodycznie i merytorycznie poprawnych wniosków. Niestety, w większości przypadków jego tezy nie mają żadnego uzasadnienia w istniejących źródłach (także architektonicznych) i są tylko zwykłymi, niczym nieuzasadnionymi przypuszczeniami.

Naszym zdaniem bez przeprowadzenia pełnej kwerendy badawczej, uwzględniającej wszystkie rodzaje źródeł, nie można przystępować do formułowania tak kategorycznych i pozbawionych wszelkich podstaw dowodowych wniosków, jak to czyni K. Pospieszny. Taka w naszym przekonaniu nienaukowa metoda postępowania często prowadzi bowiem autora na poznawcze manowce. W przypadku recenzowanej przez nas książki nie chodzi zresztą tylko o same kwerendy i analizy źródłowe, których nie podjął jej autor, ale także o sposób wykorzystania dostępnej literatury przedmiotu, w tym również wniosków płynących z naszych badań. Autor publikacji naukowej ma nie tylko obowiązek odnotować wszystkie publikacje na dany temat, lecz także zapoznać się z nimi i ustosunkować się do zawartej w nich treści. Natomiast K. Pospieszny w wielu przypadkach robi rzecz w nauce niedopuszczalną, mianowicie celowo pomija opracowania tych badaczy, których ustalenia stałyby w sprzeczności z jego przemyśleniami.

Tymczasem wyciąganie wniosków płynących z analizy źródeł pisanych i istniejącej już literatury przedmiotu mogłoby mu tylko pomóc, choćby w przywołanej w liście do Redakcji kwestii zamkowego kościoła św. Wawrzyńca, który wbrew twierdzeniu autora wcale nie był takim „skromnym kościółkiem [...] przeznaczonym niegdyś dla ludności służebnej”. Dlaczego K. Pospieszny tego nie zrobił,

nie wiemy. Zastrzeżenia nasze dotyczyły także wielu innych spraw, w tym błędnej konstrukcji pracy oraz swoistej, niczym nieuzasadnionej „nowomowy” stosowanej przez autora. Kwitowanie naszych uwag stwierdzeniami o niedocenianiu przez nas badań z zakresu historii sztuki czy architektury jest po prostu nieuczciwym uchylaniem się od podjęcia naukowej dyskusji, której celem, powtórzmy, nie jest wzajemne wykazywanie swojej wyższości, a zwykłe dochodzenie do prawdy o przeszłości. Na taką debatę, opartą na merytorycznych, źródłowych podstawach, zawsze jesteśmy gotowi.

*Sławomir Józwiak  
Janusz Trupinda*

*Prof. dr hab. Sławomir Józwiak  
Instytut Historii i Archiwistyki  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
ul. W. Bojarskiego 1  
87-100 Toruń  
e-mail: sj@umk.pl*

*Dr Janusz Trupinda  
Muzeum Historyczne Miasta Gdańska  
ul. Długa 46/47  
80-831 Gdańsk  
e-mail: j.trupinda@mhmg.pl*

